

Zbigniew Jakubas (1978 r.)
Biznesmen, prezes spółki Multico

Wracając myślami do czasów studiów na Politechnice Częstochowskiej z największą przyjemnością wspominam wspaniałe grono wykładowców, którzy nie godząc się z bylejakością ówczesnego polskiego życia proponowali nam, studentom, kształcenie na konkurencyjnym poziomie wobec wielu innych polskich ośrodków akademickich. Dzięki pracy autorytetów intelektualnych i moralnych, tworzących kadre wykładowców z zainteresowaniem studiowałem wybrany kierunek — elektrotechnikę na Wydziale Elektrycznym. Cieszę się, że zgłębiałem wiedzę na uczelni, której ambicją było, aby absolwenci byli zarówno fachowcami i specjalistami, jak również odważnymi w działaniu, aktywnymi obywatelami. Dziś wiem, że zdobyłem nie tylko gruntowne wykształcenie, ale również umiejętność twórczego, innowacyjnego myślenia, które w dalszej karierze zawodowej okazało się bardzo ważnym kapitałem. „Zarażony” zdolnością dociekliwego myślenia, odpowiedzialnego działania, bezpośrednio po studiach rozpocząłem własną działalność gospodarczą, którą z sukcesem kontynuuję.

Jedno z wydarzeń, jakie z pewnością najmocniej utrwaliło się w mojej pamięci, dotyczy niekonwencjonalnego zachowania wykładowcy fizyki, prof. Antoniego Pietrańca, do którego jeden ze studentów nagminnie zwracał się per panie magistrze." Podczas kolejnych wykładów, na których ów student ponownie zwrócił się do profesora panie magistrze, Profesor dostojnie podszedł do niego i podając mu rękę zaproponował, mów mi Antek".

Zjazd absolwentów to dla mnie w pewnym sensie powrót do młodości, doświadczenie przyjaźni, chęć obcowania z ludźmi, którzy pomimo upływu lat są dla mnie wciąż ważni.

przedruk z Życia Częstochowskiego z dnia 1-3.10.2004 r.